

# Zabłudów i Okolice



Miesięcznik bezpłatny

Nr 2 (9) • Luty 2010

## Nie tylko dla sołtysów

**Dobra muzyka, smaczne jadlo, liczne konkursy – te atrakcje spotkały wszystkich, którzy wybrali się 31 stycznia br. na Bal Sołtysa.**

To już po raz szósty zorganizowana została taka impreza. Tym razem czterdzieści dwoje uczestników spotkało się w Wiejskim Domu Kultury w Rybołach.

– Najczęściej spotykamy się na sesji lub w gabinecie. Przyszedł w końcu czas, aby wspólnie porozmawiać, zatańczyć czy pośmiać się – powiedział Dariusz Drewnowski, radny z Rafałówki.

Podczas imprezy nie zabrakło licznych konkursów przygotowanych przez Alę Kamieńską, organizatorkę imprez dla sołtysów. Królową i królem balu zo-

stali Katarzyna i Mirosław Iwanowicz, którzy również najlepiej zatańczyli. Konkurs śpiewania wygrał zaś Marek Rajewski.

W balu oprócz mieszkańców Zabłudowa, Ostrówek, Rafałówki, Aleksicz i Ryboł uczestniczył Jacek Lulewicz, burmistrz Zabłudowa, jego zastępca Mirosław Maksymiuk oraz radni: Mikołaj Kuna, Andrzej Jabłoński, Dariusz Drewnowski. Oczywiście wszyscy przybyli na bal z małżonkami.

– Następną imprezę wstępnie zaplanowaliśmy na listopad 2010 roku – powiedziała Ala Kamieńska.



*Kalambury cieszyły się powodzeniem*

Pierwszy bal sołtysa odbył się w listopadzie 2005 roku. Uczestniczyły w nim 63 osoby. Najliczniejsza impreza miała miejsce w 2008 r. Wówczas 83 osoby bawiły się na IV Balu Sołtysa.

*PW*



*Jadło było smaczne*



*Przyszedł czas na pociąg*

# Radni obradują

**Zatwierdzono uchwały, które umożliwią złożenie wniosków o dofinansowanie budowy wodociągów, remontu przedszkola oraz świetlicy w Zwierkach ze środków Unii Europejskiej**

27 stycznia br. zabłudowscy rajcy zebrali się po raz trzydziesty trzeci w V kadencji. Podjęli szereg uchwał, wniesionych pod obrady przez burmistrza. Umożliwią one złożenie wniosków o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej takich inwestycji jak:

- budowa wodociągów Sieśki – Olszanka – Ochremowicze i Pawły – Cieluszki – Kaniuki;
- remont przedszkola przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zabłudowie wraz z przystosowaniem dla potrzeb przedszkola małej sali gimnastycznej. Dodatkowo w ramach tego zadania zostanie ogrodzony plac wokół przedszkola, planowana jest również wymiana wyposażenia pomieszczeń przedszkolnych;
- remont świetlicy wiejskiej w Zwierkach.

Termin składania wniosków na dofinansowanie ww. zadań upływa na przełomie stycznia

i lutego br. Władze Gminy pierwszych informacji o sposobie rozpatrzenia mogą się spodziewać za 5-6 miesięcy. Oznacza to, że inwestycje, o których wyżej mowa, będą miały swój finał w 2010 i 2011 roku.

Ponadto rada upoważniła burmistrza do podpisania porozumień z Powiatem Białostockim oraz Zarządem Województwa Podlaskiego. Porozumienie z Powiatem jest zawierane w celu dofinansowania przez Gminę prac geodezyjnych, związanych z modernizacją ewidencji gruntów i budynków obrębów ewidencyjnych Halickie i Kuriany.

W wyniku tego działania opracowane zostaną dokładne mapy numeryczne. Dla mieszkańców oraz inwestorów z zewnątrz ułatwi to dostęp do dokumentacji kartograficznej i geodezyjnej.

Porozumienie zawarte z Zarządem Województwa pozwoli na kontynuację remontu chod-



*Przewodniczący Rady Miejskiej prowadzi obrady sesji*

nika wzdłuż ulicy Mickiewicza w Zabłudowie. W bieżącym roku wyremontowany zostanie, po obu stronach, chodnik na odcinku od ronda do mostu na rzece Rudni.

Radni zatwierdzili plany pracy na rok 2010: Rady Miejskiej, Komisji Rewizyjnej a także pozostałych stałych komisji Rady (Kultury, Zdrowia i Oświaty, Planowania i Finansów oraz Gospodarczej).

*Joanna Jakoniuk*

## APEL

**Możemy pomóc zwierzętom i ptakom przetrwać zimę!**

Trwa sroga zima. Niskie temperatury powietrza schładzają ciała zwierząt i ptaków. Wysoka pokrywa śnieżna i zamarznięta gleba, uniemożliwia zwierzętom leśnym poszukiwanie pokarmów. Mamy obowiązek przyjscia im z pomocą w bardzo trudnym okresie zimowym.

Dokarmiajmy zwierzęta i ptaki według swych możliwości, aż do nadejścia wiosny. Nie dajmy im zginąć z głodu!



*Apel nadesłał Jerzy Kudelski, dawny mieszkaniec Zabłudowa. Rysunek dołączony do apelu jest również jego autorstwa.*

# Wspieramy najstańszych

Z Teresą Wiercińską, p.o. kierownika  
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS)  
w Zabłudowie rozmawia Piotr Woroniecki

**Czym zajmuje się MOPS w Zabłudowie? Do kogo adresujecie swoje działania?**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Zabłudowie wspiera ludzi w trudnych sytuacjach życiowych. Ludzi, którzy nie są w stanie pokonać swoich trudności czy chorób. Mam tu na myśli ludzi bezdomnych, bezrobotnych, niepełnosprawnych, sieroty, osoby po przebytych ciężkich chorobach, czy też alkoholików ale również narkomanów.

**Ile osób korzysta z Państwa pomocy i w jakiej formie?**

W 2009 roku przyznano świadczenia 997 osobom. Są to świadczenia pieniężne takie jak: zasiłek stały, okresowy, celowy, celowy specjalny lub świadczenia w formie niepieniężnej: usługi opiekuńcze, pobyt w domu pomocy społecznej, sprawienie pogrzebu, praca socjalna, składki na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne. W ramach dodatkowych zadań MOPS przyznaje i wypłaca świadczenia rodzinne, fundusz alimentacyjny i dodatki mieszkaniowe.

**Czy prowadzicie jakieś działania skierowane do najmłodszych?**

Dzieci i młodzież w roku szkolnym objęte są programem „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Od listopada 2009 roku w czterech szkołach podstawowych (Dobrzyniówka, Rafałówka, Krynickie, Białosto-

czek) zamiast kanapek dzieci otrzymują gorące posiłki w postaci drugiego dania.

**Czy MOPS organizuje roboty publiczne?**

Na terenie Gminy Zabłudów co roku, w okresie wiosenno-letnim organizowane są dla osób bezrobotnych, bez prawa do zasiłku, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej prace społecznie użyteczne.



*Teresa Wiercińska, szefowa MOPS w Zabłudowie*

W ubiegłym roku do prac porządkowych, drobnych napraw i remontów skierowano 30 osób. Przyczyniły się one do poprawy wyglądu estetycznego w mieście i sołectwach.

**Stowarzyszenie „Droga” jest znane ze swojej działalności wspierającej rodzinę. Czy i tutaj dotarli ich akcje?**

W okresach świątecznych przy współpracy ze stowarzyszeniem

„DROGA” rodzinom najbardziej potrzebującym przekazywane są dary. Najczęściej jest to żywność. Ponadto dzieci i młodzież w okresie letnim korzystają z zorganizowanego wypoczynku nad morzem w Jastarni.

**Czy MOPS korzysta ze środków unijnych?**

W ubiegłym roku MOPS przystąpił po raz pierwszy do realizacji projektu pt. „Odnaleźć siebie – program wsparcia społeczno-zawodowego dla osób objętych pomocą Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zabłudowie”. Ma on na celu zwiększenie aktywności zawodowej mieszkańców Gminy Zabłudów a w szczególności ma pomóc osobom trwale bezrobotnym. W zeszłym roku dwadzieścia pięć niepracujących kobiet zdobyło doświadczenie zawodowe uczestnicząc w warsztatach i szkoleniach. W bieżącym roku projekt będzie kontynuowany i skierowany także do mężczyzn długotrwale bezrobotnych.

**Gdzie można uzyskać szczegółowe informacje o działalności MOPS-u?**

Mieszkańców Gminy Zabłudów zapraszam do naszego biura mieszczącego się na parterze, w budynku Urzędu Miejskiego w Zabłudowie. Osobom posiadającym internet udostępniono stronę internetową – [www.mops-zabludow.pl](http://www.mops-zabludow.pl). Można przeczytać tam niezbędne informacje o świadczonych usługach i formach pomocy dla lokalnej społeczności.



# Kluby otrzymały wsparcie

19 stycznia br. rozstrzygnięty został konkurs na dofinansowanie sportu kwalifikowanego w Gminie Zabłudów na 2010 roku.

Po dokonanej analizie komisja postanowiła przyznać Klubowi Sportowemu Rudnia 89.500 złotych, Klubowi Piłkarskiemu Krokus 33.000 zł i Klubowi Piłkarskiemu Krynickie 14.500 złotych.

Komisja, która pracowała w składzie Teresa Rudzik, Monika Hankowska, Jan Leszek Wołosewicz i Mikołaj Stepaniuk wzięła pod uwagę ilość drużyn funkcjonujących w klubach, poziom rozgrywek i aktualne miejsca w tabelach.

Jak czytamy w protokole z posiedzenia komisji wszystkie projekty zgłoszone przez kluby wpłyną na popularyzację i rozwój sportu kwalifikowanego w Gminie Zabłudów. Umożliwią dzieciom i młodzieży podniesienie sprawności fizycznej, poznanie reguł i zasad obowiązujących w sporcie. Ponadto uczestnictwo

drużyn w turniejach przyczyni się do promocji Gminy Zabłudów, gdyż sport kwalifikowany to także widowisko publiczne, które przyciąga rzesze kibiców.

W budżecie gminy Zabłudów na 2010 rok na sport kwalifikowany przeznaczono 137.000 zł.

Warto przypomnieć, że 2009 roku Klub Sportowy „Rudnia” otrzymał dotację w kwocie 85.000 zł, Klub Piłkarski „Krokus” pozyskał 30.000 zł i Klub Piłkarski Krynickie nie korzystał ze wsparcia.

PW



Zawodnicy Rudni na boisku

## Nowe miejsce zabaw

W grudniu 2009 r. otwarta została w Szkole Podstawowej w Rafałówce sala zabaw dla uczniów klas I – III w ramach rządowego programu „Radosna Szkoła”.

Z otrzymanego z Ministerstwa Edukacji Narodowej wsparcia finansowego w wysokości 5484 złote zostały zakupione pomoce dydaktyczne do rozwijania sprawności ruchowej dzieci w wieku 6-9 lat w zakresie małej i dużej motoryki.

Salę wyposażono między innymi w duże piankowe klocki do ćwiczeń, specjalne piłki, materace, obręcze, sprzęt do

ćwiczeń równoważnych.

Uczniowie niezwykle chętnie korzystają z tej sali, aktywnie i z radością uczestniczą w zajęciach ruchowych tam prowadzonych. Po intensywnym wysiłku fizycznym mają możliwość zrelaksowania się podczas budowania z klocków, układanek magnetycznych, gier planszowych oraz innych pomocy służących rozwijaniu myślenia,

mowy i wyobraźni.

Dzięki temu programowi szkoła staje się bardziej przyjazna i nowoczesna. Wychodzi naprzeciw potrzebom dzieci w młodszym wieku szkolnym. Sprzyja także łagodnemu przejściu z edukacji przedszkolnej do szkoły, co jest szczególnie ważne w kontekście obniżenia wieku rozpoczynania nauki.

Edyta Szóstko-Łapińska

# Rewolucja w Rudni?

**Wybór nowych władz to najważniejszy punkt walnego zebrania Klubu Sportowego Rudnia, które odbyło się 22 stycznia br.**

W drodze tajnego głosowania do nowego zarządu klubu wybrano Andrzeja Kalinowskiego na prezesa i Dariusza Węclawskiego na wiceprezesa. Iwona Zajkowska została sekretarzem, Elwira Samsonowicz skarbnikiem a Robert Prus członkiem zarządu.

Z powyższego wynika, że jedynie prezes Andrzej Kalinowski

wszedł ponownie do nowego zarządu. Dotychczasowi członkowie nie zdobyli uznania lub wręcz nie kandydowali.

– Cieszę się z zaufania jakim zostałem obdarzony i jednocześnie dziękuję odchodzącemu zarządowi za cztery lata wspólnej pracy – powiedział Andrzej Kalinowski, prezes KS Rudnia Zabłudów.

Podczas walnego zebrania Andrzej Kalinowski przedstawił sprawozdanie z działalności klubu. Omówił zrealizowane cele i osiągnięte rezultaty w mi-

nionym roku. Jak wiadomo drużyna seniorów Rudni od sezonu 2009/2010 gra w IV lidze. Duże sukcesy odnoszą zawodnicy w futsalu (piłka halowa). Szkolenie dzieci i młodzieży również przynosi efekty.

– Rok 2009 był przełomowy dla naszego klubu – stwierdził Andrzej Kalinowski.

Poproszony o ocenę nowych władz Grzegorz Pieczywek, trener Rudni stwierdził, że nowy zarząd wprowadzi sporo świeżości w funkcjonowanie klubu.

*PW*

## Ferie w klubie

**Tegoroczne ferie zimowe w Miejskim Ośrodku Animacji Kultury w Zabłudowie przebiegły pod znakiem zdobywania sprawności. Wszyscy, którzy odwiedzili Klub pod Burmistrzem na pewno nie nudzili się.**

I tak, we środę, 27 stycznia, od rana rozpoczęło się mycie warzyw i owoców, następnie dzieci zajęły się ich krojeniem, po czym nastąpiło wspólne mieszanie. Na samym końcu oczywiście była degustacja przyrządzonych sałatek. Tego dnia inni zajęli się przygotowaniem i wypiekiem ciastek. Tak to dzieci zdobywały spraw-

ność mistrza kuchni.

W kolejnych dniach uczestnicy ferii w MOAKu uczyli się jak być aktorem, plastykiem, dekoratorem czy reżyserem. Podczas zdobywania sprawności taternika wspinali się na ściankę w białostockiej galerii. Nie zabrakło wspólnego kuligu i zabaw przy ognisku. Zdobywając sprawność krytyka filmowego dzieci obejrzały film „Avatar”.

– Mam nadzieję, że tegoroczne ferie w Miejskim Ośrodku Animacji Kultury przyniosły dzieciom dużo radości – powiedziała Cecylia Halicka, szefowa ośrodka. – Jednocześnie dzie-



*Przyszły kucharz*

kuje Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za dofinansowanie zajęć.

*PW*

## Zima na papierze

**Miejska Biblioteka Publiczna w Zabłudowie ogłosiła konkurs pt. „Literackie portrety zimy”.**

Polega on na ręcznym wykonaniu pracy w formie plastycz-

nej, w formacie A4, techniką dowolną. Dodatkowo każda praca powinna zostać opisana w kilku zdaniach m.in. wyjaśniając jaka książka była inspiracją podczas jej tworzenia.

Do udziału w konkursie zaproszeni zostali uczniowie klas I-VI szkół podstawowych. Termin składania prac mija 27 lutego br.

*PW*



# Zabłudowskie morsy

– Śnieg, słońce i dobry mróz – to podstawa zimowego pływania – mówi Katarzyna Kiertowicz, kobieta mors z Zabłudowa. – Patrzyłam na nich jak na wariatów, po czym sama zaczęłam pływać – stwierdza Emilia Kochańska, inna zwolenniczka zimowych kąpiei.

Inspiracją do pierwszego zanurzenia się w zimnej wodzie była przeczytana w 1991 roku książka Wiktora Suworowa. Autor ten to były rosyjski agent wywiadu wojskowego. Zasłynął on w świecie z wielu fascynujących książek. W jednej z nich wspomina o oddziale, który zimą musiał zanurzyć się i przepłynąć rzekę.

– Ta inspiracja zaowocowała pierwszym wejściem do chłodnej wody w 1992 roku. Było to



*Andrzej Samsonowicz lubi poleżeć na śniegu*



*Zabłudowskie morsy i ich sympatycy*

dla mnie przewyciężenie swoich granic – mówi pomysłodawca zimowego kąpienia. – Pływałem wtedy sporadycznie. Dopiero po dziesięciu latach zaczęliśmy regularne, cotygodniowe kąpanie się.

Początkowo był to Kozi Przeskok, zbiornik przeciwpożarowy w Nadleśnictwie Żednia na skraju Puszczy Knyszyńskiej.

Atmosfera była dobra, coraz więcej ludzi zaczęło korzystać z zimowego zanurzenia się w wodzie.

## Założyli stowarzyszenie

– W 2003 roku poznaliśmy się z grupą morsów z Supraśla, z którą razem utworzyliśmy stowarzyszenie. Było nas wspólnie ze czterdzieści osób. Zmieniliśmy miejsce kąpienia na plażę miejską w Supraślu – mówi Robert Wasilewski, jeden z prekursorów morsowania. – Rok później uczestniczyliśmy w I Międzynarodowym Zlocie Morsów w Mielnie. Zabłudów reprezentowały cztery osoby.



*Kąpiel zimą to jest to*





Pierwszy zlot morsów w Mielnie w 2004 r.

Niestety lokalizacja plaży miejskiej w Supraślu nie sprzyja kąpielom. Jest to teren otwarty narażony na silne i zimne wiatry. Nie było tam tak przyjemnie jak w Kozim Przeskoku. Wrócili do siebie.

Lata 2004-2006 to kumulacja pływania, duża frekwencja i ogromne zainteresowanie tą dziedziną sportu.

Jedną z kobiet, która korzysta z zimowych kąpiei jest Katarzyna Kiertowicz. Dołączyła ona do morsów w 2005 roku. Choć uważa się za kobietę zmarzłaka, korzysta z kąpienia się zimą. – Każde pływanie to dla mnie szczęście, choć jest to bardzo wyczerpujące – mówi Katarzyna



Zanim wykąpiemy się, trzeba wyciąć przerębel

dziłam to na sobie – mówi Katarzyna, mors z Zabłudowa.

## Na zdrowie

– Zimowe kąpiele są naprawdę zdrowe. Oprócz zahartowania ciała i zwiększenia odporności organizmu poprawia się również wydolność układu sercowo-naczyniowego czy organów wewnętrznych – mówi Andrzej Samsonowicz, jeden z pierwszych morsów w Zabłudowie. – Nie znam osoby, która zachorowała po pierwszym zanurzeniu się zimą w wodzie – dodaje Katarzyna Kiertowicz.

Należy pamiętać, że przed kąpielą trzeba być wypoczętym, kilka godzin po posiłku i oczy-



Katarzyna Kiertowicz trzyma flagę na Zlocie Morsów w Mielnie w 2006 r.

Kiertowicz. – Takie kąpiele dają dużo, w ogóle nie choruję. Wcześniej miałam z tym spory problem.

Kolejną bardzo ważną rzeczą zimowego zanurzenia się, szczególnie dla kobiet jest redukcja cellulitu. – Spraw-

wicie nie pić wcześniej alkoholu. Przed samym zanurzeniem dobrze zrobić kilkunastominutową rozgrzewkę. Trochę biegu i ćwiczeń rozciągających.

**Piotr Woroniecki**

*Dziękuję Katarzynie Kiertowicz, Emilii Kochańskiej, Andrzejowi Samsonowiczowi i Wojciechowi Kamińskiemu za udostępnienie zdjęć.*

# Kolejny rok z książką

Miejska Biblioteka Publiczna w Zabłudowie wkroczyła w 52 rok funkcjonowania. Zanim jednak poznamy tegoroczne działania, przedstawiamy krótkie podsumowanie ubiegłego roku.

Księgozbiór we wszystkich bibliotekach na koniec 2009 r. wynosił 43628 pozycji. 18583 to literatura piękna dla dorosłych, 13681 to literatura piękna dla dzieci i młodzieży i 11 374 to literatura popularno - naukowa. Do bibliotek wpłynęły 1462 książki, 1317 zakupiono ze środków samorządowych na kwotę 28597,00 zł., 109 woluminów z dotacji Ministerstwa Kultury na kwotę 2100,00 zł. i 36 pozycji to dary od Biblioteki Publicznej Powiatu Białostockiego oraz od czytelnika. Liczba zakupionych książek na 100 mieszkańców w Gminie Zabłudów wynosi 15,4.

## Nowi czytelnicy

W 2009 r. zapisało się do bibliotek 1004 czytelników. 410 to osoby do lat 15. Reszta to osoby dorosłe. Wypożyczono 19880 książek: 9792 woluminów literatury pięknej dla dorosłych, 7627 dla dzieci i młodzieży i 2467 pozycji literatury popularno-naukowej. Dorosli czytelnicy najchętniej wypożyczają literaturę faktu, powieści historyczne i obyczajowe oraz sensację.

Do najpopularniejszych autorów ubiegłego roku należeli: Andrzej Pilipiuk, Karen Kingsbury, James Patterson, Nicholas Sparks, Stephen King, Graham Masterton, Bogusław Wołoszański, Mary Balogh, Nory Roberts. Sporym powodzeniem cieszyły się również książki autorstwa naszych regionalnych pisarzy.

Młodzież chętnie sięgała do półek po książki fantastyczne, przygodowe m.in.: Roberta Muchamore, Cornelia Funke, P.B. Kerr, Michelle Paver, Charlie Fletcher, Philip Pullman, Marta Fox. Dzieci oprócz tradycyjnych kolorowych książek bardzo chętnie wypożyczały: Mikołajka – Sempč i Gościnnny oraz książki Grzegorza Kasdepke.

W czytelni udostępniono 336 woluminów literatury naukowej. Udzielono 208 informacji. Czytelnie w ciągu roku odwiedziło 921 czytelników.

## Co jeszcze robimy

W celu upowszechniania czytelnictwa, organizowane były wycieczki, których celem było zapoznanie z biblioteką najmłodszych grup czytelników.



*Książki wydane przez zabłudowską bibliotekę*

Hitem 2009 roku okazały się książki Stephenie Meyer - Zmierzch, Księżyc w nowiu, Zaćmienie, Przed Świttem oraz „Dom nad Rozlewiskiem”- Małgorzaty Kalecińskiej. Na te tytuły bardzo często była kolejka czytelników oczekujących - zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych.

Udostępniono 1310 czasopism bieżących, 606 na zewnątrz i 704 na miejscu. W bibliotekach łącznie są 39 tytuły czasopism.

Prowadzone były również lekcje biblioteczne podczas których dzieci nabywały umiejętności korzystania z katalogów, słowników oraz encyklopedii. Oprócz tego w bibliotece odbywało się głośne czytanie bajek, pasowanie klas pierwszych na czytelników biblioteki, omawianie lektur szkolnych czy robienie zakładki do książek.

Ponadto organizowane były różne konkursy. Ich celem było promowanie twórczości dzieci, utrwalenie umiejętności po-



sługiwania się technikami plastycznymi oraz propagowanie czytelnictwa wśród uczniów. Z konkursów warto wymienić: „Kartka świąteczna- wielkanocna”, „ Wiosna, wiosna, wiosna...”, „Książka i biblioteka w komiksie”, „Nowe przygody muminków”, „Jesienny pejzaż” czy „Święta, święta już tuż, tuż...”.

W roku 2009 Miejska Biblioteka Publiczna w Zabłudowie wraz z filiami została ujęta w projekcie Programu Rozwoju Bibliotek realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Bibliotekę odwiedzili również znakomici pisarze tacy jak:

Joanna Zagner-Kołat, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Grzegorz Kasdepke, Stanisław Srokowski.

## Własne publikacje

W 2009 r. został wydany trzeci tom „Rocznika Zabłudowskiego”, „Na Wojennym Szlaku (z Zabłudowa do Zabłudowa)” Mieczysława Szyłkiewicza oraz „Kiedy Żyjemy...” Anny Znamierowskiej. Wydanie książek zostało opłacone przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Zabłudowie. Są one w niej do nabycia.

Rok 2009 był niezwykle pracowitym okresem w historii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabłudowie ze względu na ogromną liczbę czytelników oraz

wypożyczeń, zajęć prowadzonych w bibliotekach, lekcji bibliotecznych, imprez, konkursów.

Niektóre z zadań realizowanych przez MBP w Zabłudowie byłyby niewykonalne gdyby nie współpraca m.in. z Książnicą Podlaską, Miejskim Ośrodkiem Animacji i Kultury w Zabłudowie, szkołami w Zabłudowie, władzami miasta Zabłudów.

Przypominam, że na terenie Gminy Zabłudów funkcjonują trzy biblioteki. Miejska Biblioteka Publiczna w Zabłudowie i dwie filie biblioteczne: w Rafałowce i Rybołach oraz punkt biblioteczny w Krynickich (dom kultury).

*Janina Turecka*

# Kartka wyłoniona

**20 stycznia br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zabłudowie odbyło się rozwiązanie konkursu pt. „Najciekawsza Karta Świąteczna”.**

Polegał on na wykonaniu stylem dowolnym kartki świątecznej. W konkursie wzięły udział dwadzieścia cztery osoby, które wykonały dwadzieścia osiem prac plastycznych.

– Rozwiązanie konkursu nie było rzeczą łatwą ze względu na różnorodność wykonanych prac – stwierdziła Janina Turecka, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabłudowie.

Komisja po wielu godzinach negocjacji wyłoniła laureatów.

W kategorii wiekowej klas „0”- III pierwsze miejsce zdobyła Małgorzata Hermanowska, drugie miejsce ex aequo przy-



*Po konkursie są dyplomy i nagrody*

padło Paulinie Bonifatiuk, Izie Bojko i Martynie Puchłowskiej.

Na trzecim miejscu uplasowała się praca Natalii Woronicz.

W kategorii wiekowej klas IV - VI najwyżej oceniono kartkę Eweliny Ogórkowskiej, drugie miejsce zdobyła Monika Woro-

nicz, a trzecie Mateusz Lewicki.

Ponadto wyróżniono dziewięć osób.

Laureaci i osoby wyróżnione otrzymały nagrody, upominki i dyplomy.

# Zwycięska drużyna

Dużą niespodziankę sprawiła kibicom Rudnia w drugiej rundzie Halowego Pucharu Polski w futsalu. 10 stycznia br. zabłudowski zespół na codzień grający w drugiej lidze pokonał dwie pierwszoligowe ekipy z Białegostoku i Warszawy.

W trzeciej rundzie, która odbyła się pod koniec stycznia rywalem Rudni miał być pierwszoligowy zespół Tacho Toruń. Niestety drużyna nie przyjechała do Zabłudowa i oddała mecz walkowerem.

Wróćmy jednak do drugiej rundy. Zanim Rudnia awansowała musiała stoczyć zacięte mecze z trzema zespołami. Na początek wygrała 4:3 z drużyną AZS UW Warszawa. Do samego końca trwała walka o korzystny wynik. I udało się. Kolejny przeciwnik do tzw. re-



Drużyna Rudni Zabłudów

zerwy z Grabówki. Tutaj Rudnia pokazała kunszt strzelecki. Wygrała wysoko 7:3. Na uwagę zasługuje fakt, że w pierwszym i drugim meczu po trzy bramki strzelił Grzegorz Pieczywek.

Ostatni mecz z pierwszoligowcem z Białegostoku układał się niepomyślnie. Po pierwszej

połowie Rudnia przegrywała 1:0. Druga część meczu to niesamowity bój z wieloma żółtymi kartkami i jedną czerwoną. Ostatecznie Rudnia wygrała mecz 3:2 i awansowała jako jedyna drużyna z grupy do trzeciej rundy Pucharu Polski.

PW

## Siłownia do dyspozycji

Przypominamy, że w zabłudowskim Parku Zamkowym nieopodal hali funkcjonuje siłownia. Mogą z niej korzystać mieszkańcy gminy.

W poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 17.00 do 18.00 prowadzone są zajęcia dla początkujących, godzinę później trenują zaawansowani.

Zajęcia dla kobiet (fitness) odbywają się we środy i piątki

od godz. 18.30 do 19.30.

Osoby zainteresowane skorzystaniem z siłowni proszone są o kontakt z instruktorem Andrzejem Samsonowiczem, pod numerem tel. 504-149-013.

PW

## 1% podatku dla Rudni

7 grudnia 2009 r. Klub Sportowy „Rudnia” Zabłudów otrzymał status organizacji pożytku publicznego. Oznacza to, że można przekazać 1% swojego podatku dochodowego dla klubu.

Każdy płatnik podatku dochodowego ma prawo do przekazania 1% należnego podatku na cele statutowe organizacji pożytku publicznego. Wpłaty takiej dokonuje za nas Urząd Skarbowy. Wystarczy wypełnić kilka rubryk w zeznaniu podat-

kowym, by bez jakichkolwiek kosztów przekazać swój 1%.

W zeznaniu podatkowym należy wpisać poniższe dane:

Klub Sportowy „Rudnia”  
16-060 Zabłudów, ul. Mickiewicza 16, Numer wpisu do KRS 0000325755.



# Nasi radni

To już czwarty odcinek przedstawiający radnych Gminy Zabłudów. Tym razem prezentujemy **Mikołaja Kunę z Ryboł i Bogdana Lulewicza z Krynickich. Przypominam, że kolejność sylwetek ustalono alfabetycznie.**



**Mikołaj Kuna**, 53 lata, żonaty, dwoje dorosłych dzieci. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Zabłudowa. Radny najstarszy stażem. W radzie jest już czwartą kadencją. Członek Komisji Kultury, Zdrowia i Oświaty oraz Komisji Planowania i Finansów. Z wykształcenia jest leśnikiem. Jego miejsce pracy to Leśnictwo Pawły, w Nadleśnictwie Bielsk.

Angażował się i angażuje nadal w większość inicjatyw mieszkańców południowej części gminy. Czy chodzi o budowę dróg,

wodociągów czy podłączenie telefonów.

Będzie starał się o m.in. budowę wodociągów w Kaniukach, Cieluszkach czy Miniewiczach.

To w tym roku ma nastąpić przebudowa nawierzchni drogi Pawły – Dawidowicze.

Jest otwarty na wszelkie uwagi i sugestie mieszkańców gminy.

– Moim marzeniem jest zlikwidowanie dzikich wysypisk śmieci – mówi radny Mikołaj Kuna.

*PW*

**Bogdan Lulewicz**, 50 lat, kawaler. Od urodzenia mieszka w Krynickich. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego i jednocześnie prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych i instalacyjnych.

W Radzie Miejskiej Zabłudowa, w której jest po raz drugi, jest członkiem Komisji Kultury, Zdrowia i Oświaty oraz Komisji Planowania i Finansów. Przez cztery lata był też sołtysiem w Krynickich.

Angażował się w poprawę życia mieszkańców wsi. Zabiegał o budowę wodociągu, nowych dróg i pozostawienie szkoły podstawowej. Dużej pomocy udzielił Klubowi

Piłkarskiemu Krynickie przy budowie boiska piłkarskiego.

Jego celem jest odnowa wsi, czyli uporządkowanie źródła, wybudowanie chodnika przynajmniej po jednej stronie wsi oraz remont klubu.

Warto przypomnieć, że w tym roku będzie przeprowadzony remont drogi powiatowej Zabłudów – Krynickie oraz budowa wodociągu Krynickie – Solniki – Koźliki.

– Myślę, że mieszkańcy zauważają zmiany zachodzące we wsi i jej okolicy – powiedział na zakończenie rozmowy radny Bogdan Lulewicz.



*PW*

Zarząd Miejsko-Gminnego Koła Kombatantów RP  
i Byłych Więźniów Politycznych w Zabłudowie  
składa wyrazy najgłębszego współczucia

**ŻONIE I RODZINIE**

z powodu śmierci 12 stycznia 2010 roku

**Bazylego Gołubowskiego**  
członka zarządu.

Wyrazy szczerego współczucia, smutku i żalu

**ANNIE ZOFII I RODZINIE**

z powodu śmierci 5 stycznia 2010 r.

por. **Bronisława Drozdowskiego**

byłego członka zarządu składa Józef Kiercul,  
prezes Miejsko-Gminnego Koła Kombatantów RP  
i Byłych Więźniów Politycznych w Zabłudowie.

# ZEGAR (8)

Coś musiało ważnego się zdarzyć, iż wiekowemu zegarowi emalia odpryskiwała, kiedy zatroskanie pokrywało jego lico. Marszczył teraz swoje oblicze, wybijał godziny jakoś niedbale, postękiwał przy tym dyskretnie ale widać było, że coś go wewnątrz gryzie. Zastanawiano się nad lekarzem od zegarów ale takiego w miasteczku nie było. Ostatni odszedł do krainy Wielkich Hejnałów przed wielu już laty.

Błudowski zegar z ratuszowej wieży przywykł do zmian zachodzących dookoła, przyglądał się im, pomimo cierpienia, z zaciekawieniem i troską. Przyzwyczajał się do nowego czasu, rzadziej postękiwał, bo dostojeństwo i wiek nie pozwalały na kaprysy chorób. Niektórzy mawiali, że zegar wchodzi w kolejny okres swojego życia, w „odmołodź” czyli kolejną młodość. I choć z jakiegoś powodu wypłynęło nieco zużytego smaru, dzielny strażak błudowski, odstawił na bok sztandary, zdjął ordery i począł gmerać w mechanizmie, tym razem z ogromną czułością. Aż stary zegar zadziwił się bardzo, że tyle czułości mu podarowano. Machnął więc wskazówką (tą od godzin, na smar, który w pośpiechu opuszczał nadal jego tryby), jakby to była błahostka. Miał zapewnienie solenne, słowo wiernego sługi od św. Floriana, że tym razem wierność

strażacka będzie już do grobowej deski czyli do dnia, o czym wieszczyły stare prorocтва, że „przyjdzie walec i wyrówna”, oddzieli tych co wierzyli matuzsce partii od tych, którzy własne życie znaczyli uczciwą pracą. Wierzono, że już wkrótce nastąpi czas, który oddzieli ziarno od plew. Zegar nie znosił cwaniactwa, kunktatorstwa, tajemniczych narad poza ratuszem. Dzielono władze jak skórę na przysłowiowym byku. Tworzono nowe miejsca pracy, wieszano na świątecznych ubraniach nowe ordery: Za Zasługi w Łajdactwie, Za Wieloletnie Odgrzebywanie Ludzkiego Łajna itp. Debatowano nie nad przyszłością tej ziemi, jasną i skapaną w optymistycznej oprawie, tylko jak wszechpotężne zło sprowadzić i własne chciejstwa przy tym zaspokoić.

Tym się brzydził zegar, choć zdawał sobie sprawę, że zło kłunuje się obficie jak przysłowiowe, australijskie króliki. Patrzył ze współczuciem na zabiegi co poniektórych obywateli. Dołączali do nich, nieliczni co prawda, włościanie, żądni rozgłosu i wątpliwej sławy. Mawiali jak w herodowym teatryku, po śmierci satrapy, gramolący się na jego tron, przebrany w chałat z przyklejonymi pejsami: „Budu nie budu ale trochi pobudu”.

Ale zegar mając utkwiony wzrok w sobie tylko znanym kierunku, nie wodził oczyma za sportowcami, działaczami, których ożywienie spowodo-

wane było jakimiś zmianami odwracającymi odwieczny porządek. Niepokój może wynikał z przedwczesnego podejrzenia, że w Parku Zamkowym wycinać będą wiekowe drzewa i dlatego niecodzienne ożywienie wśród sportowców i działaczy sportowych (ci ostatni nasadzali niegdyś tam drzewa, chcąc uczcić Słońce Narodów, towarzysza Józka, jak wówczas z czułością mawiano). Ale zegar patrzył dalej, poza codzienny rozgardiasz, poza łęki mieszkańców miasta, poza ich chęć zaistnienia. – „Budu nie budu ale sprobuję być” – powtarzał obchodząc kilkaset razy dziennie dookoła bezimienne jeszcze rondo – może moim imieniem nazwą to miejsce?

A jeden z mieszczan, wzór pracowitości i wszelakiego rozeznania, kiedy ostatnie plamy po smarze zostały usunięte, wyjął z kieszeni spodni kartkę i począł przemawiać: – Obywatele, grodu naszego! Zegar nasz wybrał przyszłość, sprawiedliwą, wypełnioną dostatkiem! A kątem oka patrzył w stronę okien, za którymi mieścił się Gabinet Włodarza. – My z zegarem – ciągnął dalej – wiemy najwięcej! I dlatego jestem najbardziej godny – spojrzał w stronę okien ratuszowych i dojrzał cień Włodarza – aby z Włodarzem iść ramię w ramię, wiernie służąc naszej ziemi i przede wszystkim jej mieszkańcom! Rozejrzał się dookoła, jeszcze raz spojrzał w okno ratuszowe i...

*Błudowianin*